

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi 1 Tal. 18³ sgr.; dla zamiejscowych zaś 2 Tal. — Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii. — Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie wina, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane. Poznań, dnia 23. Grudnia 1847.

Expedycja Gazet W. Deckera i Spółki.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. Grudnia. — Ustawa przechodnia do kodexu kar głównych i poprawczych. (Dokończenie.)

Oddział II. Rozporządzenia szczególne co do przestępstw i wykroczeń w rządowej lub innej publicznej służbie popełnionych.

Art. 68. Sędziowie pokoju w wydziale pojednawczym, podsędkowie w wydziale spornym, hypotecznym i policyjnym, wykonywają prawa miejscowego naczelnika. Pisarzowi wszakże sędzia pokoju, temuż pisarzowi i podpisarzowi podsędek, przestrogi tylko lub napomnienia dać są mocni. Art. 69. Z pomiędzy kar w uwadze do 72 art. kodeksu wymienionych; napomnienie, nagana, areszt do siedmiu dni, niemniej kary porządkowe, w powyższym 37 art. powołane wymierzają bez formalnego sądowego postępowaniu za przestępstwa i wykroczenia w służbie popełnione; na obrońców sąd przy którym sa mianowani lub naczelnik tegoż, tudzież sąd wyrokować mający względem sprawy, w której się dopuścili uchybienia lub naczelnik tegoż, a jeżeli sprawa przychodzi pod rozpoznanie jednego z warszawskich departamentów rządzącego senatu, tenże departament, lub jego naczelnny prokurator. Na pisarzy aktowych, na rejentów przy trybunałach i okręgowych, trybunał cywilny właściwy, lub prezes tegoż. Na komorników i sąd przy którym zostają lub tegoż prokurator, co do woźnych nadto prezes sądu. Rejentom okręgowym przestrogi i napomnienia udzielać także może miejscowy podsędek, na pisarzy zaś aktowych mianowanych przez radę administracyjną w czynnościach niezawisłych od trybunałów, wszelkie w pierwszym ustępie niniejszego art. wymienione kary, wymierza sąd apellacyjny lub prezes tegoż. Art. 70. W powyższym przypadku 61 art. objętym prawo zastrzeżone tymże art. władzy wyższej, służy nie tylko wyższym instancjom lecz i komisji rządowej sprawiedliwości lub dyrektowi głównemu prezydującemu, co do członków i urzędników sądów, oraz wszelkich osób przy tychże zostających, samemu zaś dyktorowi prezydującemu w komisji rzapowej sprawiedliwości, co do urzędników należących do składu kancelaryi i archiwów warszawskich departamentów rządzącego senatu, niemniej innych osób w niższej służbie przy tychże departamentach znajdujących się w przypadkach, w których według powyższego 65 art. prawa bezpośredniej zawierchności naczelnny prokuratorowie wykonywają. Toż samo prawo służy władzy wyższej od komisji rządowej sprawiedliwości. Art. 71. Zażalenia na postanowienia sądów albo ich naczelników lub prokuratorów, wymierzając kary powołane w powyższym 58 art. lub kary porządkowe, w art. 37 wzmiankowane nie będą zanoszone do wyższych instancji, lecz do komisji rządowej sprawiedliwości lub prezydującego w niej dyrektora głównego; a na takież postanowienia naczelnnych prokuratorów do tegoż prokuratora głównego. Komissya rządowa sprawiedliwości i prezydujący w niej dyrektor główny, mogą w skutek zanesionych do nich zażeń zmienić zaskarżone postanowienia. Art. 72. Oddawanie pod sąd karny urzędoików wydziału sprawiedliwości, w sądzeniu spraw głosu stanowczego niemających pisarzy aktowych, rejentów, obrońców i komorników, oraz wszelkich innych osób do tegoż wydziału należących za przestępstwa i wykroczenia służbowe pociągające kary, które nie mogą być wymierzone bez sądowego postępowania, następuje w sposób najwyższym ukazem z dnia 21. Lipca 1844. roku co do urzędników administracyjnych

przepisany. Art. 73. Dotychczasowe postępowanie w sprawach karności (process dyscyplinarny) ogranicza się do urzędników, głos stanowczy mających w IX. i X. departamencie rządzącego senatu i we wszystkich sądach ze zmianą, że w pomienionych sprawach wyroki i odwołania się obwiuionych będą objawiane protokularnie. Art. 74. W powyższych sprawach karności mogą być wymierzane wszelkie kary szczególne, za przestępstwa i wykroczenia służbowe w art. 68 kodeksu zagrożone. Art. 75. Jeśliby osoby w powyższym art. 73 powołane z osobami w art. 72 wymienionymi pod łącznemi zostawały zarzutami, natenczas przeciw wszystkiemu wytoczoną będzie sprawa karności. Art. 76. Sprawy karności rozpoczęte przed dniem 1. Stycznia 1848. roku w których do tego czasu niezapadły wyroki ostateczne lub prawomocne, będą konieczne według dotychczasowych zasad. Art. 77. Osoby w służbie cywilnej zostające, za przestępstwa lub wykroczenia służbowe pod sąd oddane, sążone będą przez senat rządzący, albo też przez sąd apellacyjny lub sąd kryminalny w pierwszej instancji. Art. 78. Sążeni będą przez ogólne zebranie warszawskich departamentów rządzącego senatu: 1) członkowie rady administracyjnej, 2) senatorowie i członkowie senatu, 3) naczelnny prokuratorowie.

Art. 79. Sążeni będą przez X. departament rządzącego senatu w powiększonym składzie: 1) Prezesi, vice-prezesi i inni naczelnicy władz, od komisji rządowych niezawisłych. 2) Członkowie komisji rządowych, radcy najwyższej izby obrachunkowej dyrektor Poczty, prezes dyrekcji ubezpieczeń, prezes rady głównej opiekuńczej, prezesi konsystorza wyznań ewangelickich, dyrektor wydziału górnictwa i naczelnny administracji okręgu naukowego warszawskiego. 3) Gubernatorowie cywilni i prezydent miasta Warszawy. 4) Prezes, vice-prezes i sędziowie sądu apellacyjnego, prezesi sądów kryminalnych i trybunałów cywilnych, prezydujący w prokuratury, pomocnicy naczelnnych prokuratorów senatu, prokurator sądu apellacyjnego i referenci senatu. 5) Prezes komitetu towarzystwa kredytowego ziemskiego i prezes komitetu właścicieli listów zastawnych, oraz prezesi dyrekcji głównej i szczegółowych tegoż towarzystwa. — Art. 80. Sążeni będą przez sąd apellacyjny w pierwszej instancji: 1) Sprawujący urzędy VII. klasy, lub urzędy klas wyższych, w artykule poprzednim niewymienione. 2) Radcy komitetu tow. kred. ziemskiego, radcy komitetu właścicieli listów zastawnych, jak niemniej radcy dyrekcji głównej i dyrekcji szczegółowych tegoż towarzystwa. 3) Sędziowie pokoju, sędziowie trybunału handlowego i radcy handlowi banku. — Art. 81. Sędziowie będą przez sąd kryminalny w pierwszej instancji, wszyscy inni urzędnicy i osoby, w służbie zostające, w art. 78, 79 i 80 wymienione. — Art. 82. Wyprowadzenie śledztwa w sprawach powyższych należy do sądu, który sądzić ma sprawę w pierwszej instancji i dopelnione będzie pod dozorem tegoż sądu przez jednego, lub w przypadkach szczególnej potrzeby więcej członków, których w tym celu sąd takowy z grona swego lub z grona jednego z sądów sobie podwładnych wyznaczy. — Art. 83. Postanowienia, na osadzenie w domu badania obwinionych i inne wymagające kolegielnego rozstrzygnięcia, wydaje sąd, wyrokować mający w pierwszej instancji. Od postanowień sądów kryminalnych lub sądu apellacyjnego, które rozporządziły, aby obwinieni w toku śledztwa z domu badań lub z wolności odpowiadali, służy odwołanie się: w pierwszym przypadku do sądu apellacyjnego, w drugim do X. departamentu rządzącego senatu. — Art. 84. W sprawach karnych o przestępstwa i wykroczenia służbowe, zagrożone karami głównymi lub karami poprawczymi, połączonemi z utratą praw w art.

46 i 54 kodexu wymienionych, oraz karami wykluczenia ze służby i złożenia z urzędu, niemniej w sprawach karności o przestępstwa i wykroczenia, temi dwiema ostatnimi karami zagrożone, dozwolone są trzy instancje, wyjąwszy, gdyby sprawy takowe, przez senat rządzący lub sąd appellacyjny w pierwszej instancji sądzone były. We wszystkich innych sprawach o przestępstwa i wykroczenia w służbie, tak karnych jako i karności, oraz w sprawach karności, w których wyrzeczone będzie jedynie oddanie urzędnika pod sąd karny, dozwolone są dwie instancje, wyjąwszy gdyby przez senat rządzący w pierwszej instancji sądzone były. — Art. 85. Odwołanie się od wyroków, wydanych w sprawach karnych i karności, o przestępstwa i wykroczenia służbowe, założone być może przez obwinionego w dniach piętnastu od ogłoszenia mu protokularnego wyroku, wraz z powodami, a przez prokuratora w trzech miesiącach, licząc od dnia złożenia mu wyroku. Za prezesa rady Państwa, (podpisał) hrabia Lewaschow.

Szwajcarya.

Bern, d. 15. Grudnia. — Kiedy na posiedzeniu sejmku walnego w d. 11. Grudnia obchodziło pytanie względem Neufchatelu, a mianowicie, czyli ma być nałożona kara za nieprzysłanie kontyngensu w ludziach, pan Calame, poseł z kantonu neufchatelskiego oświadczył, że nie jest jego zamiarem wracać na stare pytanie, tyżące się prawa do nałożenia podobnej kary, ani wszczynać materji, któreby mogły narobić chłasu. Zgadza on się, że kanton neufchatelski stanowiący przy tém, iż kontyngensu zbrojnego nie posła, przygotował się zarazem na wynagrodzenie za niedostawienie; ponieważ tu chodzi tylko o pieniądze, przeto mniemać należy, że jego kanton nie będzie się tak bardzo szamotał ani opierał. Atoli summa 300,000 fr. zdaje mu się nieco za wysoka, jako też termin wypłaty do 20. Grudnia za krótki; pod tymi obudwoma względami musi się wprzód zapytać swego rządu. Poselstwo kantonu Aargau było tego zdania, że jego milicje w zarobkowości przez exekucję przeciw związkowi odrębnemu, straciły do 800,000 fr., azatém na Neufchatel zbyt mało nałożono. Kanton miejskiej Bazylei nie chciał, aby w uchwale było powiedziane, «kara na pokutę»; nie ma też to być kara, lecz wynagrodzenie straty za niedostawienie wojska. Zürich żądał, aby do wniosku zrobiono dodatek, bo przecie może przyjść do tego, iż raz zabraknie takich, coby zostali okaleczonymi w boju, oraz wdów i sierót po poległych wojskowych, a wtedy złożony kapitał, nie miałby przeznaczenia. Trzeba powiedzieć, że w tym razie wolno będzie sejmowi walnemu inaczej rozporządzić kapitałem w mowie będącym. Aargau powiada, że rannych było 222, zabitych 40; może się okazać takich, co okaleczą z ran z jakie 20 do 30. Po niejakiach uwagach przyjęto wniosek z dodatkiem przez Zürich proponowanym.

Wielu członkom sejmku walnego niepodobało się wcale, że sprawa Neufchatelu została przez pieniądze załatwioną. Nalegali koniecznie, aby się wzięło do exekucji zbrojnej i umiarkowani o ledwie byli w stanie, podobnemu żądaniu zapobiedz. Umiarkowani byliby przystali i na 150,000 franków; żeby atoli uciszyć popieraczy exekucji, trzeba było więcej wyznaczyć.

W naszym mieście panuje święty pokój. Sejm walny wstrzymuje umyślnie swe czynności, oczekując poselstw z kantonu, które należały do związku odrębnego. Powoli nabierało się nie mało doniesień od reprezentantów konfederacji rozesłanych po kantonach odrębnych; zewsząd donoszą o tworzeniu nowych rządów, uchwałach w duchu liberalnym, co zapowiada, że wkrótce reprezentanci wrócą do Bernu, a wojska okupacyjne zostaną rozpuszczonemi. Kanton Uri jest przecie najmniej oświeconym, a jednakże i w nim nie tylko wybrano rząd liberalny, ale uczyniono wniosek względem przejrzenia konstytucji kantonalnej, w celu zaprowadzenia zmian w duchu liberalniejszym. Uroczyste wyrzeczone odstąpienie od związku odrębnego, a względem jezuitów miano ułożyć bardzo właściwy projekt. Kredyt na zapłacenie kosztów wojennych został otworzonym. Rząd tymczasowy postępuje bardzo stósownie do celu, jakkolwiek zdawało się, iż tam niepodobna będzie znaleźć zdalnych ludzi. Odbył on swe pierwsze posiedzenie i zajmował się radykalnym projektem konstytucji, a gmina krajowa ma być znowu wkrótce zwołaną. Po tych czynnościach wstępnych reprezentanci konfederacji zaczęli się znosić z rządem. Rząd oświadczył, że pierwszą ratę kosztów wkrótce do Bernu wyprawi.

Z kantonów odrębnych osadzonych siłą zbrojną, donoszą, że wojsko konfederacyjne z upragnieniem oczekuje rozpuszczenia do domów, ponieważ zdaje się, że kantony odrębne zapłacą na 20. Grudnia pierwszą ratę kosztów, a reszta im opuszczoną zostanie: przeto łatwo być może, że jeszcze przed nowym rokiem całe wojsko konfederacyjne zostanie rozpuszczonem. Stratford Canning bawi jeszcze ciągle w Bernie, a o ile się dowiadujemy ze źródła warogodnego, nie spędza czasu na próżnowaniu, ale jak może pracuje ku zupełnemu pojednaniu umysłów z powodu dawnej kłótni rozdwojonych. Łatwo się domyslać, że starania tego czcigodnego Anglika, nie przemijają także bez skutku. Można wspomnieć, że na cześć Stratforda Canninga będzie dana świetna uczta, do której mają należeć członkowie sejmku walnego i członkowie naczelnego rządu szwajcarskiego.

Mówią, że pan Stratford Canning oddał nie notę, ale pewne memorandum panu Ochsenbeinowi, które zawiera rady, jakich się rząd szwaj-

carski na przyszłość trzymać powinien. Ciekawość to obudza, jaką drogę obierze kanton berneński. Jeżeli Bern z Zürichem zachowają nadal swoją przyjaźń, to rządy Ochsenbeina, którego się tak obwiniono, albo którym straszili Szwajcaryą jego nieprzyjacielem, pokażą się nadzwyczaj łagodniemi. Ultra radykałisci rozrzućeni po całej Szwajcaryi, chcieli wielkiej surowości przeciw zwyciężonym; zostali więc niejako pobici i powstają bardzo przeciw Bernowi. Oczywiście Ochsenbein przyjął system Dufoura.

Lucerna, dn. 14. Grudnia. — Wielka rada już odbyła wybory, które padły na samych radykalnych: Konserwatyści nie pokazują wprawdzie oburzenia, ale też szemrać nieprzestają. Niebrali oni udziału przy wyborach, bo jak powiadają woleli przez odsunięcie się złożyć protestacyą o nadwężanie wolności osobistych. Według ich zdania, dopóki przewodzący ludu niebieszą się do głosowania i wyborów, tak długo trzeba uważać lud za złupiony z wszelkich praw i jest to nawet śmiesznością lud w tym położeniu rzeczy na wybory zwoływać. Powiadają dalej ci panowie, że rada wielka, którą ma lud obierać została obraną, choć lud nie brał udziału przy wyborach; że pomimo to, będzie ona robiła wszystko jako wielka rada. Kiedy na radość uskuteczionych wyborów wielkiej rady strzelano, nożownik Balmer został okaleczony przy wystrale moździerza; konserwatyści nieżalują go wcale, bo był frajszerlerem, a jak powiadają, dopuszczał się szkaradnych bluźnierstw przy zwalaniu byłego rządu i wypędzaniu jezuitów. Radykalni zaś cieszą się niezmiernie, że wszędzie na zgromadzeniach otrzymywali zwycięstwo; że niepotrzebowali czynić żadnych między ludem zabiegów, że lud wypytywał się, kto należy do radykalnych i chętnie na każdego z nich głosował. Teraz poobierano ludzi uboższych żyjących z pracy i przemysłu, ale ci co się szczycą zupełną niezawisłością, co bez pracy się wyżywają, pospolicie na zabawach tylko życie spędzają, a z tej przyczyny jak nigdy niebyli, tak też z pewnością i niebędą należytymi reprezentantami ludu, ani jego położenia i interesów niesą w stanie poznać. Trzeba się spodziewać, że u nas wkrótce popowstają rozmaite nowe towarzystwa, które będą pracowały na rozsianie i wzmocnienie radykalizmu, pomiędzy ludem. Konserwatyści powstają na rząd tymczasowy szczególnie o to, że przed ludem oskarża duchowieństwo i biskupa, jakoby się trudnili tylko poduszczaniem; ich zaś całem uchybieniem jest godna poszanowania wytrwałość, a mianowicie, że nawet po upadku wytrwali przy dawnym systemacie, a nie porzucili go nikczemnie, jak wielu innych. Niepoopuszczali duchowni swoich parafii w chaniebny sposób, jak im to rząd tymczasowy zarzuca, ale tylko według obowiązku wyszli w pole z landsturmem. Ci co wrócili i mają w Bogu nadzieję, że ich system wróci do Lucerny, są przez tenże rząd poczytywani za niespokojnych burzycieli. Tak tedy Lucerna przepełniona jest walką dwóch stronnictw, ale walką, której wcale niewiadać na powierzchni.

Altorf (Kanton Uri), dn. 14. Grudnia. — Wczoraj w Hospenthal został przez wojsko poimany pan Müller kwatermistrz tutajski i do naszego miasta przywieziony. Znalezione u niego list pisany przez jego brata Wincentego do Siegwarta Müllera szwagra jego. W liście tym są rady, aby Siegwart niebawem w Domodossoli, gdzie mógłby przez jakiego najemnego zbójcę być zgładzonym, ale żeby raczej jechał do Wiednia, albo Paryża i starał się o siłę u obcych mocarstw przeciw swemu krajowi. Donosi mu, że teraźniejszy rząd tylko ludzi się przychylnością ludu, atoli lud przywiązany do katolickiej religii, nienawidzi wojsk okupacyjnych. Lud wzdycha do wystąpienia mocarstw przeciw dwunastu despotycznym kantonom. Kwatermistrz Müller już został od inkwidenta przesłuchany.

Włochy.

Rzym 8. Grudnia. — Nie mamy tu żadnych pewnych wiadomości z Sycylii. Pogłoski obiegają rozmaite, jedne z drugimi sprzeczne i nie można żadnej wierzyć, ponieważ nie mają wiarogodnego źródła, z którego płyną i pochodzą z Neapolu, gdzie równie mało wiedzą, podobnie jak u nas. Jest to skutek taktyki rządu neapolitańskiego. Billancia powiada że wojsko odparło lud palermitański od więzień, w których znajduje się mnóstwo więźniów politycznych (liczba ich w całym królestwie wynosi 8,000). Książę Serradifalco i Rugiero Settimo uspokoił lud i podjął się pośrednictwa pomiędzy nim a rządem. Jeneralny namiestnik Majó zezwolił naprzód na gwardyę obywatelską, która i tak istnieje w Sycylii pod nazwiskiem guardia urbana. —

Śmierć Silvaniego prezesa jednej sekcji w Konsulcie, bardzo zasmuciła mieszkańców naszej stolicy. Silvani był jednym deputowanym, który posiadał całe zaufanie papieża. Mówią że Konsulta ma zamiar się rozwiązać, jeżeli rząd nie potwierdzi jawności w jej postępowaniu, a przynajmniej nie pozwoli na ogłoszenie jej postanowień. Dotąd jeszcze nie ukończyła swych narad nad regulaminem czynności swych. Sekcja finansowa uczyniła wniosek do sekretaryatu stanu, ażeby sekcja prawna wypracowała projekt o urzędnikach, o reorganizacji całej biurokracji w administracji, bo inaczej nie da się zaprowadzić porządek w ekonomii politycznej.

Neapol. — Gazette de France donosi według listów otrzymanych z Genui pod d. 7. Grudnia, że nie tylko w Sycylii, ale jeszcze w Neapolu wybuchło powszechne powstanie i król z rodziną był przymuszony szukać schronienia na morzu; tymczasem gazeta powszechna augsburska utrzymuje według listów wprost z Palermo pod d. 6. Grudnia pisanych, że mimo

upowszechnionej wieści po wszystkich gazetach, w Sycylii nie nadzwyczajnego się nie wydarzyło. Tém mniej zasługuje na wiarę pogłoska o rewolucyi w Neapolu i o ucieczce króla.

Wenecya 9. Grudnia. — Wszystkie przedmioty po kramach tutejszych kupałów, są w kolorach papieskich, lub mają na sobie wizerunek Piusa IX. W Padwie piętnastu studentów wydawało okrzyki w teatrze, na drugi dzień wzięto ich jako prostych żołnierzy do wojska i odprowadzono do Gracu. W Mediolanie na rogach ulic znajdowały się napisy „niech żyje Pius” (Viva Pio), wszystkie te napisy kazala policja zamalować białą, a kiedy robotnicy zajęci byli wybilaniem narożników, figlarze klepali ich i odbijali na plecach Viva Pio IX.

Hiszpania.

Madryt, dn. 11. Grudnia. — Rozprawy nad adresem wciąż trwają w senacie, ale nie obudzają uwagi. Mnóstwo poprawek wniesiono i odrzucono, długie mowy miano i nic nowego nie powiedziano.

Były rejent hiszpański Espartero powrócił do Madrytu, uda się do królowej, a następnie zasiadać będzie w senacie.

Rozprawy kongresu nad adresem zostały zamkniętymi w sposób dość gwałtowny. Najprzód pan Bermudez de Castro, brat dzisiejszego posła hiszpańskiego przy Rpltej meksykańskiej, zapytał pana Olozaga, czy wyrażenie jego „nędzni intryganci,” którego o sprawach meksykańskich mówiąc, użył, stosuje się do jego brata. Pan Olozaga nie chciał odpowiadać na niezręczną mowę pana Bermudez. Nareszcie powstał pan Pidal, dla obrony projektu do adresu, a szczególnie dla oskarżenia ostatnich gabinetów i rzucania obelg na stronnictwa przeciwne. Zwróciwszy najprzód pociski swego dowcipu na pana Olozaga, oświadczył, że summa 100,000 piastrow jest tak mało znaczącą, iż kongres nią zajmować się nie może; powtóre, że północno-amerykanie nie będą śmieli uderzyć na wyspę Kubę. Niechcąc pomiędzy rządem hiszpańskim i angielskim już została załatwioną, a dziś w zwykły sposób sprawy idą. Następnie pan Pidal rozwijał swe opinie o polityce wewnętrznej, jakiej Hiszpania trzymać się powinna. Na poprzedniem posiedzeniu oświadczył, że walka stronnictw jest podstawą rządu reprezentacyjnego. W końcu zaś rzekł: „każdy rząd koniecznie musi się trzymać polityki oporu (de resistencia) nie bacząc, które stronnictwo w rękę go trzyma. Ten opór w miarę napadu się rozwija. Jeżeli napad na ulicy następuje, opieramy się mu na ulicy. Jeżeli zaś knuje spiski w ukryciu, to rząd przeciw niemu policyjną drogą idzie. Jeżeli napadający znieważają ustawę zasadniczą, to i rządowi toż samo prawo służy. Ja sam jako minister trzymałem się tej polityki oporu i szczerę się tém.” Nakoniec oświadczył pan Pidal, że miłoznienie pana Olozagi o katastrofie, która go dotknęła przed laty czterema dowodzi tylko przekonania o winie.

Pan Olozaga zawołał wówczas: „W dniu w którym mnie wezwą do skreślenia historii przeszłości, pan Pidal dowie się o skutkach żądania swego. Jeżeli żąda, bym natychmiast te objaśnienia złożył, gotów jestem: Kilkunastu deputowanych progresistowskich powstało wówczas z krzykiem: „Nie lękamy się tych objaśnień,” ale prezes izby uspokoił pana Olozaga.

Sądowe dochodzenie morderstwa, spełnionego w pałacu królowej Krystyny, z wyższego rozkazu wstrzymanem zostało. Także śledztwo z pana La Riva wstrzymano, ponieważ nazwiska kilku znakomych osób w tej sprawie były powikłanymi.

Francya.

Paryż, d. 15. Grudnia. — *Revue des deux monds*, organ ministerialny rozprawia dziś obszernie o sprawach szwajcarskich ze stanowiska rządowego, czyli inszem słowy, wyklada programat polityki francuskiej przeszły i przyszły względem Szwajcaryi. Co do przyszłej polityki, programat bardzo ostrożnie przemawia, o przeszłej zaś obszernie i zręcznie. *Revue* opowiada, że rząd francuski na samym początku zawikłań szwajcarskich przyjął za zasadę prawo narodów z roku 1815. i na sprawy szwajcarskie ze stanowiska europejskiego się zapatrywał. Starał się przytém przekonać wszystkie mocarstwa wielkie, że stanowisko to jest nader szczęśliwie obrane, ale napotkał wiele trudności. W Wiedniu żądano śpiesznej i pewnej interwencji zapomocą broni, ale rząd francuski oparł się temu, (i tego dowiedzie w obec izb zgromadzonych), a nawet nie chciał w niej brać udziału, ponieważ gabinet nawet pozorunka, aby go nie posądzono o sprzyjanie religijnemu lub politycznemu absolutyzmowi. Z drugiej strony Anglia, odległością zabezpieczona przed zabiegami rewolucyjnymi w Szwajcaryi, pokazywała widoczną odrazę do interwencji zagranicznej w sprawach rzeczypospolitej helweckiej. Udało się nakoniec usiłowaniam naszego gabinetu, te dwa przeciwieństwa wychodzące z Wiednia i Londynu, pogodzić i sprowadzić na drogę średnią, zapomocą układu zawartego pomiędzy pięciu mocarstwami wielkimi. Według opowiadania tego dziennika nie Guizot, lecz Metternich wspierał sprzymierze odrębne. Zostawiamy tę kwestyę do rozwiązania austriackiemu dostrzegaczowi. *Revue* powiada dalej, że z sprzymierzem odrębnym, jeszcze przyczyny do niego nie zniknęły, że rządy mają obowiązki względem kantonów, co do niepodległości i udzielności ich rządów, ich praw. Jeżeli Anglia cofnęła się ze związku pięciu mocarstw, to Francya nie ma powodu, do pójsia śladem Anglii. Stanowisko Francyi w Europie wcale jest inne. Kiedy w roku 1815. jej usiłowania były wstrzymywane przez sprzymierze czterech wielkich mo-

carstw, które zawarły traktat wiedeński, to teraz przeszkody te upadły i Francya zajmuje niepodległe stanowisko w europejskiej dyplomacyi, jako pośrednik między absolutyzmem i wolnością, jest powołana do obrony zasad umiarkowanej wolności na stałym lądzie, która stanowi podstawę organizacyi wewnętrznej Francyi. Francya z Anglią lub bez niej czuwać będzie w połączeniu z mocarstwami północnymi nad wypadkami szwajcarskimi. Członkowie ciała dyplomatycznego mocarstw rozproszeni wypadkami znów się zgromadzą (lecz gdzie?) i porozumieją się względem odpowiedzi na notę władzy naczelną szwajcarskiej. W odpowiedzi tej nastąpi wyraźny wykład zasad, podług których wielkie mocarstwa uważać będą stosunki Szwajcaryi do Europy, zajmując atoli takie stanowisko, że z roli uważających przejść mogą do roli czynnych.

W St. Denis odbyła się wczora uczta na cześć reformy, na którą przybyło 1100 osób, a między niemi byli deputowani Lasteyrie, który przewodniczył, Odilon Barrot, Marie, Lherbette, Garmier Pages, Oscar Lafayette i t. d., jakoteż wiele członków rady jeneralnej Sekwany i komitetu centralnego wyborców opozycyjnych. Za zdrowie króla nie wniesiono toastu, w to miejsce spełniono kielichy za niepodległość narodową. Następnie spełnił toast pan Marie na cześć reformy parlamentarnej i wyborów! Dalej szły toasty na cześć klas roboczych, niepodległej prassy, wolnych instytucyi. W końcu zbierano składkę na szkołę polską w Batignolles.

Otrzymane z Algieru wiadomości pod dniem 1. Grudnia potwierdzają zupełnie doniesienie o nowym obrocie rzeczy w Maroko, o poruszeniu cesarza przeciw Abd el Kaderowi i o jego niebezpiecznym położeniu; w Algierze nawet rozeszła się już zawczesna bezwzględna pogłoska, że Abd el Kader oznajmił chęć poddania się księciu Aumale. To wszakże pewną jest rzeczą, że rzeczywiście do księcia Aumale nadeszły ważne depesze z zachodniej części Algieryi, w skutek których król wylądował natychmiast parostatek „Salon” z depeszami do generała Lamoriciere. Także potwierdza się i to, że zapewne w skutek osobistego ukazania się cesarza w Fezie, i zgromadzenia znacznych sił zbrojnych, nowemu kaidzie Uszdy udało się pokolenia swego okręgu, które, jak wiadomo, były zawsze najkrajniejszymi, powrócić sprawie cesarza marokańskiego. Te pokolenia, pomiędzy którymi najznaczniejsze są Hangadowie i Beni Snasowie, dały się nakłonić do połączenia znacznych swoich kontyngensów jazdy z wojskiem, które sam kaid przyprowadził, a tak ten ostatni mógł silniejszą przybrać postawę przeciw deirze Abd el Kadera. Nie ulega także wątpliwości, że kaid umiał sobie zjednać te pokolenia ze strony religijnej, wystawiając im Abd el Kadera jako napastnika i buntownika przeciw prawej władzy prawdziwego naczelnika wiernych. Generał Lamoriciere stojąc nad samą granicą marokańską, będzie mógł korzystać z wypadków w tém państwie zająć mogących.

Minister wojny uwiadomił prefekta miasta Paryża, że wkrótce przystąpionem zostanie do naznaczenia okręgu 250 metrów, w promieniu którego nie wolno będzie wznosić żadnych prywatnych budynków, i że prefekt powinien delegować w tym celu trzech inżynierów cywilnych dla prawej i trzech dla lewej strony Sekwany, którzyby wraz z inżynierami wojskowymi do rozgraniczenia tego przystąpili.

Na przedstawienie pana de Lamartine akademii w Macon podała do rozwiązania następną zadanie na r. 1848: Jakie są korzyści i straty z pracy w więzieniach; czyli, jak należy urządzić pracę w więzieniach, by przez to nie wprowadzać konkurencyi niebezpiecznej z robotnikami wolnymi.

Paryż, 16. Grudnia. — Dzienniki ministerjalne utrzymują, że król w mowie od tronu, dotknie stosunków w Szwajcaryi, Ferrarze i nad La Plata. Co do wewnętrznej polityki, ministrowie nie zgadzają się. Guizot, jak mówią, okazuje się skłonny do przypuszczenia do wyborów drugiej listy sądów przysięgłych i do wyłączenia niektórych kategorii urzędników. Duchatel zaś temu się opiera. Sądzą, że ministerstwo utrzyma się, jeżeli się oświadczy za reformą, bez niej upaść musi.

Z powodu siódmej rocznicy przeniesienia zwłok Napoleona do kościoła inwalidów, mnóstwo starych oficerów i urzędników cesarstwa, przybyło na nabożeństwo do kościoła. Byli król Hieronim, jego syn i córka księżna Demidow, długo jeszcze się modlili po ukończonem nabożeństwie.

Trybunał Sekwany odroczył wyrok aż do dni 14 w sprawie Mortiera, tymczasem rozporządził śledztwo z powodu niektórych faktów podanych przez hrabinę Mortier.

Według najnowszych wiadomości z Marsylii, wciąż przebywał admirał Parker z swoją flotą złożoną z 12 okrętów w Liwornie.

Zamieszkały tu rosyjski demokrat, pan Bakunin, o którym wspomnieliśmy, że podczas ostatniej uroczystości Polaków w dniu 29. Listopada, przez swą mowę powszechną uwagę na siebie zwrócił, został wczora wydany z Paryża i Francyi, w skutek reklamacyi posła rosyjskiego. O godzinie 6 z rana, przybył do jego mieszkania komisarz policyi wraz z agentami i okazał rozkaz ministerjalny, w którym mu nakazano opuścić Paryż w 24 godzinach, a w jak najkrótszym czasie i Francya, ponieważ jego obecność zagraża porządkowi publicznemu pokojowi Francyi. Wydalenie to, powiadają, stoi w styczności z zamianowaniem hrab. Kisselefa, posłem pełnomocnym rosyjskim przy dworze tuieryjskim, z wysłaniem markiza Dalmacyi jako posła do Petersburga, i z zaprojektowaniem nadzwyczajnem poselstwem do Persyi. Podobno rząd francuski stara się o przy-

jażn Rossyi, a poselstwo do Persyi ma mieć na celu podminowanie potęgi angielskiej w Indiach, za pomocą Rossyi i Szacha perskiego. Pan Bakunin wyjeżdża dziś wieczorem do Brukseli, a żyjący tu Rosyjanie złożyli pomiędzy sobą składkę, aby mu ofiarować pamiątkę zaszczytną i ułatwić nieprzewidywany przejazd do Brukseli.

A n g l i a.

Londyn, 15. Grudnia.—Na posiedzeniu dzisiejszym izby wyższej zapytał lord Stanley o misję lorda Minto do Włoch. Lord Lansdown oświadczył: ponieważ obecny ruch we Włoszech uważany jest za dość znaczny, przeto rząd uznał obecną chwilę za stosowną, aby rządowi i ludowi Włoch dać przyjacielską radę. Lord Minto zawierzytelniom został u wszystkich włoskich dworów okrom papieża, ponieważ według praw krajowych nie wolno Anglii mieć posła przy rzymskiej stolicy. Kiedy rząd angielski ma swych posłów przy wszystkich dworach Europy, Azji i Ameryki, w sercu Europy znajduje się kraj, z którego nieodbiera żadnej urzędowej wiadomości. — Względem Szwajcaryi oświadczył się lord Lansdown, że przyjaciel jego (lord Palmerston) zezwolił na konferencję pod warunkiem, aby Anglia ztąd nie popadła w żadną nieprzyjaźń ze Szwajcaryą.

Ceny zboża trzymają się po dawnemu. Belgia zaciąga nową pożyczkę u angielskich kapitalistów.

— Izba niższa zajmowała się bilem pana Anstey, żądającego usunięcia zastarzałych kar na rzymskich katolików za ich wyznanie. Pan Tomasz Anstey jest młodym professorem prawa w kolegium św. Piotra i Pawła w Bath, znany z wielu broszur i pism dotyczących się położenia politycznego katolików rzymskich w Anglii; należy do stronnictwa liberalnego i zasiada po raz pierwszy z miasteczka Youghol. Jego bil odczytywano dziś po raz drugi i rozbiegano jego zasadę. Projektujący oświadczył, że bil ten nie dotyka ani panującego kościoła ani rządu, i wyliczył następnie dawne prawa i statuta, których zniesienie a tym samym zupełną emancypację katolików bil ten ma na celu, a mianowicie: 1) klauzulę aktu supremacji, zakazującą uznawania powagi jakiegobądź biskupa zagranicznego lub pralata i rozciągającą na przestępcę karę pieniężną i więzienie; 2) klauzulę aktu królowej Elżbiety, zakazującą wprowadzenia do Anglii bull, listów, oraz innych rzeczy, wydanych przez stolicę papieżką w Rzymie, karząc to jako przestępstwo przeciw państwu; 3) klauzulę w akcie Karola II. skazującą każdego na 6 miesięcy więzienia za pierwszym, na 12 za drugim, a na całe życie za trzecim razem, kto tylko znajduje się na nabożeństwie innem jak przepisane w księdze ogólnego nabożeństwa (common prayesbook); 4) akt Jerzego III., mocą którego katolickim duchownym pod karą konfiskaty ich majątku, więzienia dożywotniego lub deportacji, zakazano wznosić wieże i umieszczać w nich dzwony przy kaplicach lub kościołach, równie jak odbywać nabożeństwa za umarłych na cmentarzach. Oprócz tych głównych żądał jeszcze pan Anstey zniesienia innych, mniej ważnych praw przeciw katolikom, pomiędzy którymi najważniejszym jest zakaz wydany przeciw jezuitom, oraz wszelkim innym korporacjom kościelnym. W tym ostatnim względzie powoływał się jako na dostateczny przykładna franciszkana ojca Mathews, znanego apostoła wstrzemięźliwości, na cystersów w Mellerage i w St. Bernhard, by wykazać że zniesienie podobne niehumanitarne i niechrześcijańskie prawa jest koniecznym, tym bardziej, gdy to w Anglii podobnych ludzi i zakony karze więzieniem dożywotniem i deportacją. — Przeciw bilowi powstawał mocno reprezentant wysokiego kościoła, sir Rob. Inglis, i dowodził, że podobny bil jest tylko rozszerzeniem wpływu kościoła panującego. Nie należy bilu tego rozbić w samym sobie jako zniesienie praw starych, ale potrzeba brać na uwagę postęp nieustający kościoła rzymskiego w całej Europie; szczególnie w Anglii, w Prusach i Francji postęp ten jest widoczny; zresztą bardzo znaczącem jest niedawne wyniesienie dni imienia Grzegorza VII. i Piusa V. do wysokości świąt kościelnych; jeden zaś z tych papieży wykłął Henryka IV. niemieckiego, drugi Elżbietę

angielską; z drugiej strony dwór rzymski interweniuje w sprawach kościołów irlandzkich, w Australii posiada arcybiskupa Sidney z wyższym stopniem jak biskup protestancki w tej stronie; nareszcie uzurpując prawa korony angielskiej, całą Anglię samowolnie na biskupie dycezye rozdziela. — W dzisiejszym bilu także widzi pan Inglis dowód tego nadzwyczajnego rozszerzania władzy kościoła rzymskiego, albowiem bil ten daleko dalej zachodzi jak przeszłoroczny pana Watson i obejmuje, jeżeli nie bezpośrednio, obrazę bilu praw, w każdym więc razie może być uważanym jako wstęp do podobnej obrazy. W końcu oświadczył mówca, że katolicy nie mają żadnego powodu do skarg, że niepodobna bez zagrożenia porządkowi publicznemu pozwalać na processy publiczne, które nawet we Francji są zabronione, i że od r. 1829 żaden katolik nie został ukaranym za swe wyznanie. Po kilku uwagach pana Drummond przeciw billowi a Arundel i Surrey za bilem, ten ostatni zbijał dowody pana Inglis co do chęci władzy kościoła rzymskiego i jego wyłączności, i dodał że rozdział Anglii na dycezye równa się zupełnie podobnemu działaniu wesleonów; minister spraw wewnętrznych sir J. Grey oświadczył się za bilem. Utrzymywał on, że niesłusznie bilowi temu tak wielkie znaczenie przypisują, ponieważ tylko zastarzałe postanowienia znosi; sprzeciwił się jednak części bilu mającej na celu zniesienie prawa o zakonach, dopiero w 1839 r. wydanego. Drugie odczytanie bilu nie pozwala ministrowi rozbić jego szczegółowych klauzul, co nastąpi dopiero przy trzecim odczytaniu. Nawet pan Gladstone, który zwykle glosuje z stronnikiem kościoła panującego, nie był przeciwnym bilowi i niewiedział w tym żadnego niebezpieczeństwa dla kościoła panującego w Anglii. Gorliwość, energia i ukształcenie członków tego kościoła, mówił on, są to silne środki obrony; polityczne prawa nie powinny ograniczać działalności kościelnej. — Ten fakt sam, że pewne statuta obrażają uczucia pewnej części obywateli, bez wywołania żadnych dobrych skutków dla kraju, mówi już za ich zniesieniem. Pan Gladstone jednak uważał za rzecz konieczną pewne zmiany w bilu zaprowadzić. Zakaz wprowadzania bull papieskich ogranicza się tylko do takich, które poddanych od posłuszeństwa królowej uwalniają, w gruncie więc rzeczy jest to dobre prawo. W każdym razie jednak prawo z 1839 r. przy dzisiejszym usposobieniu izby potrzebuje przejrzenia, dla tego żądał ustanowienia komitetu dla zbadania, jak należy pozwolić na publiczne wykonywanie służby bożej w kościele katolickim, nie narażając porządku publicznego. Mówił jeszcze pan Shiel, katolik, za bilem, a pan Goulburn, dawny stronnik kościoła panującego, dotknął cokolwiek puzeistowskich opinii pana Gladstone; po nim pana Hume oraz inni radykalni, którzy bronili bilu z powodu tolerancji, poczem nastąpiło głosowanie. — 168 członków głosowało za bilem, 133 przeciw, drugie więc odczytanie zatwierdzono większością 33 głosów.

Times pisze o niedawno w M. Chronicle ogłoszonym liście księcia Wellingtona względem niedostatecznych środków obronnych kraju, twierdząc, że niebezpieczeństwo nie jest bynajmniej tak wielkie, jak jest wystawione. Przyznaje ona, że wojsko powinno być wzmocnione i lepiej zorganizowane, a mianowicie artylerja wymaga znacznego pomnożenia; znajduje jednak w milicyi dostateczny do tego materiał; jakoż wojsko angielskie, które pod Talavera francuzkich weteranów pobiło, prawie z samej milicyi się składało; z drugiej strony twierdzi, że flota jak zawsze tak i teraz powinna być głównym bulwarem kraju, i że dopóki silna angielska flota panować będzie nad kanałem, o nagłym wylądowaniu Francuzów (do nich się to bowiem wszystko ściąga) nie może być mowy. Wysłanie znacznego korpusu z brzegów Francji, przy niedostatku środków transportu, nie mogłoby z przynależną tajemnicą i szybkością być uskutecznione, aby niespodzianie uderzyć na Anglię. Flotę należy przeto zawsze trzymać w gotowości; z nią nie ma się czego obawiać, bez niej wszelkie pobrzeżne fortyfikacje, gdyby były nawet najsilniej obsadzone, okazałyby się bezużytecznymi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Dobra szlacheckie miasto Gembice Nr. 52. wraz do tego należąca wsia Dzierżyno Nr. 38., w powiecie Mogilińskim, przez landszafę razem oszacowane na 22,093 tal. 23 sgr. 10 fen., mają być sprzedane na dniu 31. Maja 1848. zrana o godz. 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych.

Taxa, wykaz hipoteczny i warunki sprzedaży przejrane być mogą w Registraturze.

Nieprzytomny właściciel Józef Mikorski, i z pobytu niewiadomi wierzyciele dziedzic Stanisław Biesiekiński i dziedzic Albin Malczewski, zapożyczają się na ten termin publicznie.

Dobra szlacheckie, składające się z 3 folwarków i przeszło 3000 morg. 1000 Tal. gotowych czynszów, z dostatecznymi łąkami, mają być z wolnej ręki sprzedane. Dobra te są w Wągrowieckim powiecie położone, z budynkami

po większej części nowo-postawionymi. Blisze warunki wskaże Budowniczy Salkowski w Poznaniu na ulicy Młyńskiej pod Nr. 4. na parterze.

Wiedząc z doświadczenia, że wielu z obywateli W. X. Poznańskiego oddając swych synów do szkół Berlińskich widzą się przymuszonymi umieścić ich w domach niemieckich, pragnąłbym przysłużyć się rodakom przyjęciem tychże synów u siebie, zwłaszcza że mieszkanie moje jest obszerne i znajduje się w bliskości gimnazjum Kolońskiego. — Obok tego zawód mój dozwala mi być im pomocnym w konwersacji francuzkiej oraz w przedmiotach w szkole wykładanych. Bliszej wiadomości zasięgnąć można: Sparwaldshof Nr. 16. na 2gim piętrze. Berlin, dnia 29. Listopada 1847.

 **Kieler Sprotten**
polecą **B. L. Praeger,**
przy Wodnej ulicy w domu szkoły
imienia Ludwiki Nr. 30.

Wybór zegarków z fabryki Patka

otrzymał znowu

C. G. Blau pod Nr. 35. Wrocław. ulicy.

Szanownej publiczności mam zaszczyt donieść, iż w tulejszemu mieście otworzyłem handel korzenny i winny. Polecając się łaskawym względem, będzie mojem najsilniejszym staraniem, przez dobre towary, skora usługę i mierne ceny, na takowe sobie zasłużyć.

Kościół w Grudniu 1847.

J. N. Marcinkowski.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
12. Grudn	+ 0,1°	+ 1,0°	28" 4, 0"	Polud. z.
13. "	— 0,0°	+ 3,2°	28" 5, 0"	Zachodni.
14. "	— 1,0°	+ 1,0°	28" 5, 6"	Wschodni
15. "	— 3,0°	— 2,2°	28" 6, 0"	dito
16. "	— 4,6°	— 3,5°	28" 5, 7"	dito
17. "	— 5,0°	— 2,7°	28" 6, 1"	dito
18. "	— 6,6°	— 3,5°	28" 6, 3"	dito